



Wystawa „Sąsiad? Język! - Opowieści z regionu przygranicznego“
na <https://www.nachbarsprachen-sachsen.eu/wystawa>

Armin Hübner, Horka

Pielęgnować tradycję



»Moja chęć porozumiewania się w języku kraju sąsiedzkiego otwiera nie tylko drzwi!«

Mistrz piekarski Armin Hübner stwierdza: „W zasadzie „we krwi“ mam nie tylko zawód, ale również ciekawość związaną z językiem polskim.“ Już mój pradziadek i jednocześnie założyciel naszej tradycyjnej firmy rodzinnej był talentem językowym. Język serbsko – chorwacki i częściowo języki słowiańskie miał przyswoić sobie podczas nauki w Wiedniu oraz w czasie powrotu do ojczyzny. Dzięki temu, już wtedy piekarnia rodzinna miała możliwości wymiany transgranicznej. Armin Hübner zna swojego przodka niestety tylko z obfitujących w przygody historii. Ale pojawiają się zbieżności, które przekazywane są młodemu duchem mistrzowi piekarnictwa. Jest to na przykład serce otwarte na polską kulturę i ludzi z sąsiedniego kraju. Gdy miał 20 lat umożliwiono mu udział w niewielkiej delegacji jego rodzinnej gminy Horka do polskiej wsi partnerskiej Reńska Wieś na Śląsku Opolskim. Wrażenia były tak duże, że wkrótce po tym wydarzeniu jeszcze raz, dobrowolnie, wziął udział w dożynkach gminy partnerskiej, oddelegowany przez burmistrza. Oczywiście przy poznawaniu się, od czasu do czasu przytrafiał się szok kulturowy. „Ważne było jest, żeby słuchać siebie nawzajem, budować płaszczyznę zrozumienia i wyrabiać sobie własne zdanie“, uważa Armin Hübner w przypadku wymiany z polskimi sąsiadami, czy mniejszością niemiecką na Śląsku. Języka uczył się najpierw klasycznie, na kursie języka polskiego, na którym poznał swoją żonę. „Aby nauczyć się prawidłowej wymowy, polecam polską telewizję. Ja oglądałem na przykład serial „M jak miłość“ – to osobista wskazówka Armina Hübnera. Jego otwartość i wzajemne zainteresowanie przyczyniły się nie tylko do realizacji drobnych projektów w zawodzie rzemieślniczym, ale również do nawiązania trwałej współpracy z partnerami w Polsce. Od ponad dziesięciu lat jego piekarnia współpracuje z rodziną von Küster z polskiej miejscowości Łomnica. Piekarnia Horka leży za daleko od granicy, żeby eksportować wyroby piekarnicze. Mimo to Armin Hübner wciąż składa wizyty swoim polskim sąsiadom, najczęściej przywożąc ze sobą świeży bochenek chleba, wypieczony zgodnie z recepturą pradziadka. „Moja chęć porozumiewania się w języku kraju sąsiedzkiego otwiera nie tylko drzwi!“